

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 roku

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie Wydział III Cywilny

W składzie:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: Mateusz Zygmunt

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa H. N. (1)

przeciwko U. Z. (1) i K. Z. (1)

o rozwiązanie umowy dożywocia

I. oddała powództwo;

II. przyznaje adwokat J. W. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce H. N. (1) z urzędu, którą to kwotę poleca wypłacić ze środków Skarbu Państwa;

III. nieopłaconymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 stycznia 2011 r. (data wpływu) powódka H. N. (1) wniosła o rozwiązanie umowy dożywocia i renty zawartej dnia 24 marca 2010 r. przed notariuszem K. R. w L. (rep. (...)) pomiędzy nią a małżeństwem U. i K. Z. (1), przenoszącej na rzecz pozwanych własność 4/6 udziału w nieruchomości lokalowej położonej w L. przy ul. (...) za rentę w wysokości 200 zł płatną raz do roku z góry do 31 marca.

Na uzasadnienie żądania wywiodła, że pozwani nie wykonywali i nie wykonują obowiązków nałożonych na nich umową dożywocia. Nie sprawują opieki nad powódką, nie pielęgnują jej, mimo że wieku 81 lat wymaga ona pomocy. Pozwani nadużywają alkoholu i naruszają godność osobistą powódki. Nie regulują opłat za utrzymanie lokalu, pomimo tego, że jest to ich obowiązek. Jednocześnie wskazała, że okoliczności zawarcia umowy wskazują, że pozwani wyzyskali nieporadność powódki i celowo wprowadzili matkę w błąd co do zamiaru wywiązywania się z obowiązków. Niezależnie od podstawy rozwiązania umowy jaką były przepisy o dożywociu, powołano się na unormowania dotyczące wyzysku. Ponadto wskazano na art. 58 § 1 k.c.; powódka podniosła, że zawarcie umowy było sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa podnosząc, że przedstawiane przez H. N. (1) okoliczności nie są prawdziwe.

I. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia.

1. Ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione.

Dnia 24 marca 2010 r. H. N. (1) zawarła z U. Z. (1) i K. Z. (1) w formie aktu notarialnego umowę, na mocy której przeniosła na nich przysługujący jej udział o wielkości 4/6 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu

mieszkalnego nr (...), położonego w L. przy ul. (...), o pow. 30,90 m<sup>(2)</sup>, znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L.. W zamian za powyższe pozwani zobowiązali się do świadczenia na jej rzecz dożywotniej renty w wysokości 200,00 zł rocznie, płatnej z góry co jeden rok do 31 marca każdego roku. Ponadto U. i K. Z. zobowiązali się zapewnić powódce dożywotnie i bezpłatne zamieszkiwanie oraz korzystanie przez nią z zajmowanego lokalu, zgodnie z jej życzeniem oraz zapewnić jej pomoc i pielęgnowanie w chorobie. Udział o wielkości 1/6 w opisanym wyżej prawie przysługiwał również pozwanej.

(bezsporne, akt notarialny Rep. (...), notariusz K. R. w L. – k. 9-10).

Strony mieszkają w jednym – wyżej opisanym - lokalu, składającym się z pokoju i kuchni. Pozwani śpią we wnęce. Stosunki pomiędzy stronami nie są dobre. W zasadzie ze sobą nie rozmawiają, trudno od nich oczekiwać, aby pozostawały w bezpośredniej styczności. Powódka ma pretensje do córki związane ze sprawami finansowymi, w tym pieniędzmi dla jej syna G. N.. Prowokuje w związku z tym kłótnie i awantury. Pozwana stara się pomimo to zachowywać prawidłowo w stosunku do matki.

Pozwani są osobami spokojnymi, nie nadużywają alkoholu. Sąsiadka nie słyszała awantur pomiędzy stronami.

Dnia 10 sierpnia 2013 r. w mieszkaniu, gdzie zamieszkują strony miała miejsce interwencja policyjna, podczas której powódka twierdziła, że nie może porozumieć się z córką i zięciem i nie chce z nimi przebywać. Na jej prośbę odwieziono ją do siostry ciotecznej.

(powyższe okoliczności: zeznania świadków S. P. (1), S. P. (2), Z. O. (1), B. S. (1) – k. 131-133, 157-158, zeznania pozwanych – k. 95-96, 159-160, informacja z KPP w L., faks – k. 164).

2. Dowody, na których Sąd się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Powyższe ustalenia poczyniono na podstawie powołanych dowodów.

Sąd obdarzył wiarą zeznania pozwanych, z których wynikało, że nie występują okoliczności zarzucane im przez powódkę, a więc ich agresywne zachowania, pobicia, wyzwiska, nadużywanie alkoholu. H. N. (1) nie przedstawiła bowiem dowodów potwierdzających te okoliczności. Natomiast świadkowie powołani przez pozwanych, czy świadek zgłoszony przez powódkę (Z. O.) nie zeznali, że takie okoliczności miały i mają miejsce. Co więcej, świadkowie S. P. (1). i S. P. (2) wskazali na prowokowanie ewentualnych kłótni czy nieporozumień przez H. N. (1). Okoliczności, że pozwani mają zachowywać się naganie nie wynikały również z zeznań B. S., która potwierdziła jedynie, iż powódka spędziła u niej dwie noce, przywieziona przez policję, twierdząc, że boi się córki i zięcia. Również z zeznań G. N. nie wynikało, że zarzuty stawiane pozwanym miały miejsca. Świadek ten przez długi okres czasu nie utrzymywał kontaktów z matką i siostrą, był poniekąd zainteresowany ze względów majątkowych rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powódki. Potwierdził jedynie, że matka dzwoniła do niego i informowała o awanturach. Nie wskazywał jednakże kto je wszczynał. Powoływał się na informacje od sąsiadów o kłótniach, wyzwiskach, jednakże nie wskazał jakie to były osoby, jego zeznania nie znajdowały potwierdzenia w przesłuchaniu innych osób, np. Z. O.. Tym samym uznano je za niewiarygodne.

Zeznania powódki uznano za całkowicie niezasługujące na uwzględnienie. Kierując się zasadą bezpośredniości, doświadczeniem życiowym, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, nie można było uznać jej twierdzeń o pobiciach, wyzwiskach, agresywnych zachowaniach ze strony pozwanych za oparte na prawdzie. Stanowiły one jedynie jej wersję wydarzeń, która miała uzasadniać zgłoszone żądanie. Nie znajdowała ona odzwierciedlenia w pozostałych przeprowadzonych dowodach.

Przedstawione zaświadczenia lekarskie, np. dotyczące mającego mieć miejsce pobicia nie miały żadnego znaczenia i nie wykorzystano ich w ustaleniach faktycznych. Były to dokumenty prywatne potwierdzające jedynie to, że dana osoba złożyła oświadczenie o określonej treści, nie stanowiły potwierdzenia faktów.

Kwestie związane ze stanem zdrowia powódki, czy sposobem opiekowania się nią przez pozwanych, udzielaniem jej pomocy oraz uiszczaniem opłat za mieszkanie nie miały znaczenia w niniejszej sprawie, wobec określonych w sposób jednoznaczny w art. 913 § 1 i 2 k.c. okoliczności, które były przedmiotem rozpoznania. Dlatego nie stanowiły one przedmiotu ustaleń.

Powołane przez pozwanych akta postępowań przygotowawczych nie zostały wykorzystane w stanie faktycznym. Wnosili jedynie o ich dołączenie, nie wskazali jednakże z jakich dokumentów mają być przeprowadzone dowody. Były to sprawy niezakończone prawomocnymi wyrokami skazującymi, a więc nie wiązały Sądu; okoliczności, które z nich ewentualnie wynikały mogły być przedmiotem ustaleń w sprawie i wykazywane innymi środkami dowodowymi.

Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z przesłuchania notariusza, który sporządzał umowę „renty” oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii, wobec ich nieprzydatności dla rozpoznania sprawy, o czym niżej w uzasadnieniu (pkt II 4. I 5.).

## II. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały art. 908, 913 k.c. Ponadto z uwagi na powołane przez powódkę dodatkowe okoliczności związane z zawarciem umowy, należało rozważyć zastosowanie art. 388 i 58 k.c.

1. Nie mogło w niniejszej sprawie budzić wątpliwości, że pomimo tego, iż umowa, jaka wiązała strony nazwana została umową renty, to zawierała ona istotne elementy charakterystyczne dla umowy dożywocia. Zgodnie bowiem z jej § 2.1 i 2, powódka przeniosła na rzecz pozwanych przysługujący jej udział we własnościowym spółdzielczym prawie do lokali mieszkalnego, w zamian za dożywotnią rentę oraz zapewnienie jej przez nabywców dożywotniego i bezpłatnego zamieszkiwania i korzystania z zajmowanego lokalu, zgodnie z jej życzeniem oraz zapewnienie jej pomocy i pielęgnowania w chorobie. W świetle powyższych postanowień umownych, wzajemnych praw i obowiązków stron oraz art. 918 § 1 k.c., poza sporem musiało być, że zawarta umowa była w istocie dożywociem.

2. W pierwszej kolejności, przed przystąpieniem do omawiania zastosowania przepisów prawa, podnieść należy istotną z punktu widzenia samego celu, dla którego powódka wszczęła postępowania, okoliczność. Otóż niespornym było, iż przedmiotem umowy dożywocia był udział jaki przysługiwał H. N. (1) w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego o wielkości 4/6. U. Z. (1) (poprzednio S.) przysługiwał zaś udział 1/6. Wobec objęcia przez pozwaną lokalu w posiadanie, jako współuprawniona miałyby dalej – nawet w przypadku rozwiązania umowy – prawo do współposiadania rzeczy wspólnej i korzystania z niej (art. 206 w zw. z art. 251 k.c.), przy czym ustalenie zakresu współposiadania ze względu na jego przedmiot (lokal mieszkalny, jednopokojowy) byłoby niemożliwe.

Z uzasadnienia pozwu oraz podnoszonych przez powódkę okoliczności wynikało, że jej głównym celem jest doprowadzenie do stanu, w którym pozwani nie będą zamieszkiwać z nią w lokalu. Powyżej powołane przysługiwanie U. Z. (1) udziału w przedmiotowym ograniczonym prawie rzeczowym, zamieszkiwanie z nią męża (pozwanego), którego uprawnienie do korzystania z lokalu byłoby pochodną prawa żony (użyczenie), powodowałyby jednakże, że w wyniku rozwiązania umowy cel ten nie mógłby zostać osiągnięty. Pozwanej przysługiwałby bowiem nawet w takiej sytuacji tytuł prawny do lokalu, więc powódka nie mogłaby wystąpić ze skutecznymi roszczeniami windykacyjnymi (art. 222 § 1 k.c.), ani z żądaniem ochrony posiadania (por. art. 346 k.c.).

Powyższe ma istotne znaczenie z punktu widzenia zastosowania art. 913 k.c., dla którego podstawową przesłanką jest zaistnienie takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały w bezpośredniej styczności. W sprawie bezspornym jest, iż ani powódka ani pozwani nie mają innego miejsca zamieszkania i nie zamierzają się wyprowadzić z lokalu. Co za tym idzie, nawet ustalenie, że zachodzą przesłanki do rozwiązania umowy dożywocia nie doprowadziłoby do skutku, jaki chce osiągnąć H. N. (1), a więc wyprowadzenie się córki i jej męża z lokalu. Strony nadal musiałyby pozostawać ze sobą w styczności. Już z tego punktu widzenia żądanie było nieuzasadnione, gdyż co do zasady nie było możliwości stwierdzenia, że można wymagać od stron, aby w bezpośredniej styczności ze sobą przestały przebywać.

2. Ponieważ powódka wystąpiła z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia, istotne było ustalenie, czy zaistniał wyjątkowy wypadek uzasadniający takie roszczenie. Nie może budzić wątpliwości na gruncie art. 913 k.c., że z punktu widzenia zastosowania tego przepisu nie mają istotnego znaczenia przyczyny, dla których wytworzyły się złe stosunki między stronami. Wystarczające jest istnienie takich stosunków, w których nie można wymagać od stron, ażeby pozostawały nadal w bezpośredniej styczności. Przyczyny wytworzenia się niewłaściwych stosunków mogą być jakiegokolwiek, przy czym konieczne jest przede wszystkim zbadanie interesów obu stron umowy.

Rozwiązanie umowy dożywocia może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. Ta wyjątkowość oznacza m.in., że np. sam fakt zaniechania świadczeń na rzecz dożywotnika nie powoduje, że zachodzi taki wypadek. Konieczne jest po pierwsze stwierdzenie, że nie ma możliwości zamiany dożywocia na rentę, gdyż nie doprowadzi to do osiągnięcia pożądanego rezultatu związanego z wzajemnymi stosunkami stron. Ponadto musi dojść do poważnego naruszenia przez zobowiązanego z umowy zasad współżycia społecznego. W orzecznictwie podnosi się, że musi mieć miejsce np. krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta (wyrok SN z 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97). Aczkolwiek podkreśla się, że przyczyny konfliktu i to, która strona je wywołała są obojętne, to jednocześnie wskazuje się, iż istotnym jest, czy to tylko dożywotnik doprowadził do tego, że nie można oczekiwać od stron umowy, że nadal będą pozostawać ze sobą w bezpośredniej styczności. W takiej bowiem sytuacji tylko ta strona w istocie miałaby możliwość doprowadzenia do rozwiązania dożywocia, co byłoby sprzeczne z jego umownym charakterem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10). W orzecznictwie podnosi się również np., że nieporozumienia prowokowane wyłącznie przez dożywotnika nie stanowią wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, I ACa 330/12).

3. Przeprowadzone postępowanie dowodowe i poczynione ustalenia dały podstawę do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie powódka nie udowodniła, iż zachodzi wyjątkowy wypadek, który uzasadniałby rozwiązanie umowy wobec wytworzenie się pomiędzy stronami takich stosunków, że nie mogą pozostawać ze sobą w styczności. Okoliczności tego rodzaju, czy powodowie wywiązują się z obowiązków przyjętych umową dożywocia były bez znaczenia, ich zaniechanie mogłoby ewentualnie stanowić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej.

Istotnym było, z punktu widzenia art. 913 § 2 w zw. z § 1 k.c. to, czy pozwani naruszają zasady współżycia społecznego w sposób drastyczny, krzywdzą powódkę, są wobec niej agresywni, w ich stosunku do dożywotnika dominuje zła wola. Tego rodzaju okoliczności nie wykazano. Sąd oceniając zebrany materiał nie stwierdził, ażeby podnoszone przez H. N. (1) okoliczności swoistej przemocy psychicznej czy też nadużywania alkoholu miały miejsce. Brak było podstaw, aby dać w tym zakresie wiarę powódce. Z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu, jako że nie wykazano zaistnienia wyjątkowego wypadku.

Ponadto wskazać należy, że nawet gdyby twierdzić, iż stosunki między stronami są tak złe, że nie można oczekiwać od nich ich zmiany i pozostawania ze sobą w styczności, to z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że w istocie to powódka zachowuje się w taki sposób, iż odmawia przyjęcia pomocy i opieki ze strony córki i jej męża, prowokuje kłótnie i nieporozumienia. Zważywszy zaś na kontekst sytuacyjny: nawiązanie ponownie przez powódkę dobrych relacji z synem, najbardziej prawdopodobnym było przyjęcie, że w istocie powódka dążyła do rozwiązania umowy z uwagi na chęć zmiany wcześniej podjętej decyzji dotyczącej mieszkania, w celu pomocy synowi. To też spowodowało, iż jej stosunki z córką ochłodziły się i w konsekwencji doprowadziło do podejmowania przez nią prób ukazania pozwanych w złym świetle, w celu uzyskania materiału dla przypisania im niewłaściwego postępowania i osiągnięcia celu, jakim jest rozwiązanie wiążącej ich umowy.

Powyzsze powodowało, że żądanie rozwiązania umowy dożywocia nie mogło zostać uwzględnione, ponieważ nie zostało wykazane spełnienie się jednej z przesłanek dla skutecznego wystąpienia z roszczeniem, tj. zaistnienie wyjątkowego wypadku (art. 913 § 2 k.c.). Skutkowało to oddaleniem powództwa.

4. Jako alternatywną podstawę żądania powódka wskazywała na wyzysk. Zgodnie z art. 388 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczanie drugiej strony, w zamian za swoje

świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażąco stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy.

Mając na uwadze zawartą przez strony umowę, po pierwsze nie wykazano zaistnienia podstawowej przesłanki wyzysku, tj. braku ekwiwalentności świadczeń. Powódka powoływała się w tym zakresie na to, że w zamian za przeniesienie na pozwanych udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, z ich strony została zastrzeżona na jej rzecz jedynie renta o nieznaczonej wysokości. Całkowicie pominęła przy tym jednak, że oprócz świadczenia pieniężnego na jej rzecz ustanowione zostało również prawo dożywocia (§ 2.2 umowy), w ramach którego pozwani zapewnili jej dożywcotnie i bezpłatne zamieszkiwanie, korzystanie z lokalu w nieograniczonym zakresie oraz pomoc i pielęgnację w chorobie. Wzajemne świadczenia stron odpowiadały umowie dożywocia, zaś określenie renty w niskiej kwocie nie wpływało na to, że pozostałe obowiązki pozwanych były wzajemnym świadczeniem, ekwiwalentnym w ramach umowy dożywocia.

Podkreślić należy, że powódka domagała się rozwiązania umowy, a nie jej unieważnienia, tego rodzaju roszczenia są zaś przedmiotowo odmienne z uwagi chociażby na ich skutki – w przypadku unieważnienia jest to skutek wsteczny, zaś rozwiązania skutek *ex nunc*, a więc od chwili uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd jest związany żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.), co za tym idzie nie mógł w miejsce zgłoszonego roszczenia rozwiązania umowy, bez jego modyfikacji przez powódkę, orzec o jej unieważnieniu, gdyż stanowiłoby to niedopuszczalne orzeczenia ponad żądanie. Pełnomocnik H. N. (1) co prawda w głosach końcowych wniósł o „unieważnienie umowy”, jednakże wobec tego, że stanowiło to wystąpienie z nowym żądaniem obok dotychczasowego, czynność ta – jako zmiana powództwa - powinna być dokonana na piśmie (art. 193 § 2<sup>(1)</sup> k.p.c.). Wobec nie dokonania modyfikacji w sposób odpowiadający prawu, należało uznać czynność tą za niewywołującą jakiegokolwiek skutku.

Trzeba było również uwzględnić, iż nawet przyjmując możliwość domagania się rozwiązania czy unieważnienia w niniejszej sprawie umowy w wyniku wyzysku, to tego rodzaju roszczenie jest uprawieniem sekwencyjnym. Oznacza to, że w pierwszej kolejności powinno być zgłoszone żądanie o charakterze wyrównawczym, a dopiero po wykazaniu, że takie żądanie byłoby nadmiernie utrudnione (niekoniecznie niemożliwe), otwiera się możliwość zgłoszenia roszczenia unieważnienia umowy. Przepis art. 388 k.c. przewiduje odpowiednią kolejność zgłoszenia roszczeń przez wyzyskiwanego wobec osoby wyzyskującej, od którego ustawa nie przewiduje wyjątków (zob. np. wyrok SN z dnia 8 października 2009 r., II CSK 160/09).

W niniejszej sprawie ani w pozwie, ani w trakcie postępowania, nie zgłoszono roszczenia wyrównawczego, a także w jakikolwiek sposób nie wykazano, że ewentualna zmiana świadczenia wzajemnego jest na tyle utrudniona, iż konieczne jest unieważnienie umowy.

Powyższe powodowało, że brak było podstaw do uwzględnienia żądania na podstawie art. 388 § 1 k.c. Mając to na uwadze Sąd nie prowadził postępowania w kierunku ustaleń co do ziszczenia się przesłanek wyzysku i wnioski dowodowe zmierzające do jego ewentualnego wykazania (dowód z przesłuchania notariusza, dowód z opinii biegłego) oddalił, jako nieprzydatne dla rozpoznania sprawy.

5. Powódka powoływała również jako podstawę swojego żądania art. 58 § 1 k.c., który przewiduje nieważność czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Sąd nie rozważał zastosowania tego przepisu w niniejszej sprawie, z uwagi na wyżej powołany art. 321 § 1 k.p.c. i związane żądaniem.

Stwierdzenie bowiem nieważności umowy dożywocia mogło by nastąpić w sytuacji wystąpienia przez powódkę z żądaniem opartym na art. 189 k.p.c., którym domagałaby się od sądu stosownego ustalenia. Powódka w trakcie postępowania konsekwentnie wносиła o rozwiązanie umowy, a jak wskazano wyżej tego rodzaju żądanie jest w sposób istotny odmienne od roszczenia zmierzającego do ustalenia nieważności czynności prawnej. Związanie Sądu żądaniem nie pozwalało na wyjście poza jego zakres. Aczkolwiek wyznacza je głównie podstawa faktyczna powództwa, to nie

jest możliwe wydanie z urzędu - bez stosownej modyfikacji pozwu - wyroku, w którym orzeczono by w sposób przedmiotowo odmienny od zgłoszonego żądania, w sposób wywołujący odmienne skutki w prawach i obowiązkach stron wynikających z łączącej ich umowy.

Mając to na uwadze, nie było możliwe rozwiązanie dożywocia przy uwzględnieniu ewentualnej nieważności czynności prawnej i brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o art. 58 k.c., bez jednoczesnego zgłoszenia żądania opartego na art. 189 k.p.c. Wnioski dowodowe, które mogłyby zmierzać do takiego rozstrzygnięcia (przesłuchanie notariusza, dowód z opinii biegłego) oddalono, wobec ich nieprzydatności dla rozpoznania sprawy.

6. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powódka poszukuje ewentualnych podstaw zgłoszonego żądania w przepisach o wadach oświadczenia woli (błąd, podstęp). Mając jednakże na uwadze nie wykazanie w jakikolwiek sposób, że uchyliła się ona od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli oraz wyżej przedstawione wywody dotyczące związania żądaniem, brak było podstaw do rozważania w niniejszym postępowaniu zastosowania przepisów art. 84, 86 k.c.

### III. Postanowienia w przedmiocie kosztów procesu i kosztów sądowych.

Wobec wydania wyroku w sprawie, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

1. Wobec złożenia oświadczenia przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika powódki o nieopłaceniu kosztów udzielonej jej pomocy prawnej, wynagrodzenia pełnomocnika powinien pokryć Skarb Państwa, na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze, w związku ze stosownymi przepisami wykonawczymi.

2. Nieopłaconymi kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa, wobec zwolnienia powódki od ich poniesienia oraz braku podstaw do obciążenia nimi jej bądź przeciwnika (art. 113 u.k.s.c.).